



Sygn. akt IV CSK 86/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa następców prawnych J. J. - A. J., K. J., X. J.

i małoletniego Y. J.

przeciwko P. [...] Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 7 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 22 czerwca 2017 r., sygn. akt II Ca [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania
wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił apelację powoda J. J. od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 7 listopada 2016 r., którym na rzecz powoda od pozwanego P. [...] Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zasądzone zostało odszkodowanie, po sprostowaniu postanowieniem z dnia 29 listopada 2016 r. w wysokości 10 843,96 złotych z odsetkami za opóźnienie oraz w wysokości 8 536,94 złotych z odsetkami za opóźnienie, oddalone powództwo w pozostałej części i zasądzone koszty postępowania.

W sprawie zostało ustalone, że powód będący właścicielem gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodziły budynki: jeden mieszkalny i trzy gospodarcze, zawierał corocznie umowę obowiązkowego ubezpieczenia tych budynków od zdarzeń losowych, m.in. od skutków powodzi, nie kwestionując nigdy wskazanych w polisie wysokości sumy ubezpieczenia oraz przyjętego stopnia zużycia budynków. Umowę taką zawarł również na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r., przy czym w polisie podano stopień zużycia technicznego budynku mieszkalnego na poziomie 21%, obory - 58%, budynku gospodarczego (stodoły) - 35% i garażu - 13%. W polisie wskazano również, że suma ubezpieczenia została ustalona według wartości nowej budynków, ale z uwagi na ich wiek odpowiadała ona wartości rzeczywistej, tj. wartości w stanie nowym w dniu zawarcia umowy pomniejszonej o stopień zużycia budynków wskazany w polisie. Według tego stopnia zużycia obliczono i pobrano składkę stanowiącą przychód zakładu ubezpieczeń.

W dniach 21 maja i 6 czerwca 2010 r. budynki powoda zostały zalane przez powódź, wskutek czego nasiąkło wodą całe podpiwniczenie budynków i ściany do wysokości około 1,2 m ponad poziom terenu i zawilgotniały drewniane podłogi na parterze budynku mieszkalnego. Średni stopień zużycia technicznego budynków od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności pozwanego, tj. 1 stycznia 2010 r. do dnia wystąpienia szkody wyniósł 0,65%. Koszty przywrócenia budynków do stanu poprzedniego określone zostały (opinia biegłego A. M.) zgodnie ze stosowanymi cennikami i obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji w oparciu o katalogi S., z uwzględnieniem faktycznego stopnia zużycia budynków

aż do dnia wystąpienia szkody powodziowej: budynek mieszkalny - 45 131 złotych, obora - 7345 złotych, budynek gospodarczy - 16 132 złote, garaż - 1909,67 złotych. Na dzień zawarcia umowy, według opinii powołanego w postępowaniu sądowym biegłego, faktyczny stopień zużycia budynku mieszkalnego wynosił 30%, obory - 60%, budynku gospodarczego - 50% i garażu - 85%. Po powodzi powód wyremontował wszystkie budynki, w tym budynek mieszkalny w zakresie kapitalnym, częściowo samemu wykonując remont, częściowo zlecał go firmom budowlanym. Na zlecenie wójta Gminy W., na terenie której znajdują się budynki powoda, rzeczoznawca majątkowy ustalił we wrześniu 2010 r. koszty remontu budynku mieszkalnego na kwotę 71 779,30 złotych. Kosztorys powykonawczy sporządzony w marcu 2011 r. przez rzeczoznawcę zaangażowanego przez powoda opiewał dla budynku mieszkalnego na kwotę 120 360,02 złotych, a budynków gospodarczych - 197 853,95 złotych. Obaj rzeczoznawcy sami nie dokonywali remontu budynków powoda.

W wyniku zgłoszenia szkody pozwanemu, po uprzednich oględzinach, decyzją z dnia 17 czerwca 2010 r. przyznane zostało powodowi odszkodowanie w wysokości 10 000 złotych, a decyzją z dnia 19 października 2010 r., także po oględzinach kwota 19 007,30 złotych. W wyniku odwołania powoda, decyzją z dnia 3 czerwca 2011 r. pozwany przyznał dodatkowo kwotę 27 222,95 złotych, a dalsze odwołanie powoda nie zostało uwzględnione. W rezultacie pozwany otrzymał od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie za szkodę powstałą w budynku mieszkalnym w wysokości 30 541,01 złotych, w oborze - 60 001,04 złotych, w budynku gospodarczym - 12 685,05 złotych i w garażu - 7 003,12 złotych. Ponadto otrzymał bezzwrotny zasiłek celowy na podstawie ustawy o pomocy społecznej w wysokości 8 000 złotych za straty w gospodarstwie domowym, 71 779,30 złotych na pokrycie kosztów remontu budynku mieszkalnego oraz 2 500 złotych na zakup opału i opłatę energii elektrycznej. Dnia 13 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwany zakład ubezpieczeń do próby ugodowej, oczekując dodatkowej kwoty 100 000 złotych z tytułu odszkodowania za szkodę w mieniu spowodowaną powodzią; strona pozwana nie wyraziła na to zgody.

Przyjmując za podstawę roszczeń powoda art. 805 § 2 pkt 1 k.c. oraz art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (jedn.

tekst Dz.U. z 2018 r. poz. 473), a w odniesieniu do zasad ustalania wysokości szkody - art. 361 § 1 i 2 k.c. zmodyfikowany przez art. 68 ust. 1, 3 i 4 oraz art. 69 wym. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (dalej jako u.u.obow.) Sąd Rejonowy uznał, że ustalenie wysokości szkody powoda mogło nastąpić tylko według metody cennikowej, przewidzianej w art. 68 ust. 1 pkt 1 u.u.obow. z zastrzeżeniem, że winna ona odzwierciedlać aktualne ceny rynkowe materiałów oraz usług remontowo-budowlanych oraz powinna być ustalona z uwzględnieniem stopnia zużycia budynków (z przywołaniem w tej ostatniej kwestii uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r. III CZP 71/15), co odpowiada, zdaniem Sądu ogólnym zasadom ustalania szkody i odszkodowania na gruncie prawa cywilnego. Stanowisko Sądu co do wyboru metody cennikowej wynikało z niespełnienia przez powoda warunku wskazanego w art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.obow., że metoda obliczenia wysokości szkody według kosztorysu może nastąpić w wypadku podjęcia się odbudowy, naprawy lub remontu budynku, ale tylko wtedy, gdy autorem kosztorysu jest podmiot dokonujący robót, którym może być nawet sam poszkodowany rolnik i kosztorys zostanie przedstawiony w ciągu 12 miesięcy od dnia powstania szkody. W rozpoznawanej sprawie nie zostało to spełnione, gdyż oba kosztorysy, o których wcześniej była już mowa nie pochodziły od osób wykonujących remont, przez co jak wynika z uzasadnienia Sądu (s. 8) nie było sposobu oceny prawidłowości przedstawionego kosztorysu i w postępowaniu sądowym uwzględnione zostały kwoty wskazane już uprzednio przez pozwanego (opinia biegłego z zakresu budownictwa A. M.).

Biorąc pod uwagę wypłacone wcześniej przez pozwanego kwoty w wyniku postępowania likwidacyjnego, Sąd Rejonowy przyznał kwoty uzupełniające, powiększone o podatek od towarów i usług.

W wyniku rozpoznania apelacji powoda Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenę prawną sporu przez Sąd Rejonowy, szczególnie odnosząc się w uzasadnieniu do prawidłowo wybranej metody cennikowej ustalenia szkody i odszkodowania oraz konieczności uwzględnienia stopnia zużycia budynków przed powodzią; odniósł się także do zarzutów powoda dotyczących uwzględnienia przedawnienia w zakresie odsetek, kwestionując

pogląd powoda o przerwaniu biegu przedawnienia wnioskiem o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisów postępowania, tj. art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie i art. 386 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie. Naruszenie prawa materialnego dotyczy art. 68 ust. 1 w związku z art. 68 ust. 3 u.u.obow. przez ich niewłaściwą wykładnię dotyczącą zastosowania cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń wtedy, gdy kosztorys naprawczy przedstawiony przez poszkodowanego nie pochodzi od podmiotu dokonującego remontu, a jego treść nie odpowiada wymaganiom art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.obow.; art. 68 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 13 ust. 3 u.u.obow. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy poszkodowany rolnik podjął się usunięcia szkody; art. 68 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 13 ust. 3 u.u.obow. przez jego niezastosowanie wskutek uznania, że gdy kosztorys nie spełnia wymagań określonych w art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.obow., to przepis ten nie znajduje zastosowania. Skarżący, za którego obecnie działają spadkobiercy: żona i troje dzieci, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie oddalenia apelacji powoda co do żądania zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 53 283,85 złotych wraz z odsetkami ustawowymi oraz co do zasądzenia kosztów postępowania i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie po uchyleniu tego wyroku w zaskarżonej części orzeczenie co do istoty sprawy i zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 385, 386 § 1 k.p.c.) nie ma znaczenia w sprawie, gdyż wyłącznie jest wyrazem zawodu, że Sąd drugiej instancji nie zmienił orzeczenia pierwszoinstancyjnego; powołanie tych przepisów świadczy tylko o możliwości wniesienia skargi kasacyjnej.

Problem, który należy rozważyć w związku z zarzutami naruszenia prawa materialnego dotyczy najpierw odpowiedzi na pytanie, czy w okolicznościach

sprawy do obliczenia wysokości poniesionej szkody ma zastosowanie metoda kosztorysowa, czy cennikowa. Odpowiedź powinna wynikać z art. 68 ust. 1 u.o.obow., który przewiduje dwie metody ustalania wysokości odszkodowania należnego od zakładu ubezpieczeń. Pierwsza metoda zwana cennikową (art. 68 ust. 1 pkt 1 u.u.obow.) dotyczy zastosowania cennika, którym posługuje się dany ubezpieczyciel i ma miejsce w każdym wypadku niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku przez poszkodowanego. Druga metoda - kosztorysowa (art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.obow.) odnosi się do sytuacji podjęcia się przez poszkodowanego odbudowy lub remontu budynku, wymagając aby kosztorys został wystawiony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlający koszty z tym związane, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy poszkodowany zdecydował o odbudowie i remoncie budynków uszkodzonych powodzią i przedstawił kosztorys, ale nie sporządzony przez wykonawców prac budowlano-remontowych. Porównanie przesłanek zastosowania pkt 1 lub pkt 2 art. 68 ust. 1 u.u.obow. skłania na pierwszy rzut oka do posłużenia się metodą cennikową, mimo przedłożonego kosztorysu przez powoda. Jednakże słusznie powód wskazuje na konieczność zdecydowania, co jest ważne w wyborze jednego z modeli ustalenia wysokości szkody. Uznać należy, że istotne jest przede wszystkim to, czy przystępuje się do odbudowy i remontu konkretnego budynku, czy też rezygnuje z tego, zadowolając się odszkodowaniem pieniężnym. W podobny sposób argumentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 44/16 (nie publ.), którego podstawą był stan faktyczny związany z tą samą powodzią.

Mając na względzie charakter szkody ubezpieczeniowej i zakres jej naprawienia należy powiązać przepisy ustawy ubezpieczeniowej z zasadami naprawiania szkód według reguł ogólnych prawa cywilnego, którego przepisy

o ubezpieczeniach majątkowych są częścią, a stosunek ubezpieczenia jest stosunkiem cywilnoprawnym. Zastosowanie odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego jest wskazane w art. 22 ust. 1 u.u.obow. odnośnie do spraw nieuregulowanych w tej ustawie. Biorąc pod uwagę zabezpieczenie interesu wierzyciela w stosunku ubezpieczenia decydować powinien jego wybór i jeśli decyduje się jako poszkodowany wypadkiem ubezpieczeniowym na odbudowę i remont, pierwszeństwo ma metoda kosztorysowa, korzystniejsza dla uprawnionego, gdyż oparta o rzeczywiste koszty remontowo-budowlane.

W doktrynie od dawna wskazuje się na błędy legislacyjne w formułowaniu przepisów u.u.obow., w tym art. 68 tej ustawy, zatem przepis ten należy tak interpretować, aby nie powodować negatywnych, nie znajdujących rozsądnego usprawiedliwienia konsekwencji dla poszkodowanego. Jeśli dopuszcza się w powszechnej praktyce sporządzenie kosztorysu nawet przez samego poszkodowanego, który może sam podjąć się prac budowlano-remontowych, to uczynienie tego przez rzeczoznawców nie będących wykonawcami robót nie powinno dyskwalifikować kosztorysu i przyjętej metody wysokości szkody. Nie powinno się akceptować działań etycznie wątpliwych lub nieuczciwych, takich jak czynienie fikcji, polegającej np. na tym, że kosztorys sporządzać będzie osoba fachowo do tego przygotowana i mająca odpowiednie uprawnienia, a podpisywać go uprawniony z umowy ubezpieczenia, tylko po to, aby móc uzasadnić potrzebną metodę kosztorysową (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 maja 2016 r., I ACa 84/16). Z tego wynika, że nie powinno mieć znaczenia, kto sporządza kosztorys, byleby zostało to prawidłowo uczynione i prawidłowo wyliczony zakres prac oraz ich koszty.

Należy również podzielić stanowisko skarżącego, że nie można akceptować zmuszania poszkodowanego rolnika do przyjęcia metody cennikowej w sytuacji, gdy nie jest spełniona podstawowa przesłanka wyróżnienia tej metody, tzn. poszkodowany zamierza odbudować budynek zniszczony przez zdarzenie, którego skutki w majątku ubezpieczonego są objęte ubezpieczeniem obowiązkowym. Za cel i rzeczywistą przyczynę sformułowania art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.obow. należy uznać podjęcie się przez poszkodowanego odbudowy, naprawy lub remontu budynku. Względy celowościowe przemawiają z kolei za tym, żeby

nie dozwalać na zmianę metody z kosztorysowej na cennikową i odwrotnie. Z powołanego przepisu wynika, że nie reguluje on sposobu naprawienia szkody, tylko jeden ze sposobów ustalenia jej wysokości. Nakłada więc na ubezpieczyciela obowiązek ustalenia wysokości szkody metodą wybraną przez poszkodowanego i wypłaty odszkodowania, którego wysokość nie przekroczy wartości prac potrzebnych do odtworzenia budynku zniszczonego, według jego wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r. IV CSK 397/16, nie publ.).

Jednakże nie ma racji skarżący twierdząc, że weryfikacja kosztorysu należy tylko do ubezpieczyciela, który jest adresatem art. 68 ust. 3 u.u.obow., a to dlatego, iż w razie sporu sądowego, to sąd ustala wysokość należnego odszkodowania, a środkiem dowodowym może być dla niego weryfikacja kosztorysu przez powołanego biegłego sądowego. Tak się stało w rozpoznawanej sprawie i może mieć miejsce niezależnie od metody ustalania wysokości szkody. Zastosowanie znajdą bowiem przepisy prawa odszkodowawczego zawarte w kodeksie cywilnym, zwłaszcza w art. 361 § 2 k.c. Ewentualne niezgodności kosztorysu weryfikuje ubezpieczyciel oraz sąd, z reguły przez powołanie biegłego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 13.10.2015 r., I ACa 291/15, uzasadnienie wyroku w sprawie IV CSK 44/16 Sądu Najwyższego). Jeśli więc został przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego i jego wyliczenie szkody przyjął Sąd rozpoznający sprawę, to opinia ta powinna stać się podstawą zasądzonego odszkodowania. Innymi słowy, art. 68 ust. 3 u.u.obow. nie stanowi dla sądu przepisu, który miałby decydować o wysokości szkody i odszkodowaniu należnym osobie poszkodowanej wypadkiem ubezpieczeniowym. Jest to przepis skierowany do zakładu ubezpieczeń, który zgodnie z jego treścią ma określić wysokość świadczenia w taki sposób, aby było możliwe przywrócenie funkcjonalności, a więc gospodarczej przydatności budynku.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny poszkodowany ma otrzymać odszkodowanie z zakładu ubezpieczeń odpowiadające wysokości poniesionej szkody, a więc ani mniej, ani więcej. Szkodą jest różnica między wartością budynków przed powodzią i jej skutkami a wartością po powodzi (metoda różnicowa), a więc w razie odbudowania lub remontu budynków

obliczenia dokona się z uwzględnieniem poniesionych kosztów oraz stopnia zużycia budynków. Winno się także uwzględnić stopień technicznego zużycia budynków za okres od ich wybudowania do dnia szkody (wyrok w sprawie III CZP 71/15). Odliczenie zużycia powinno nastąpić wtedy, gdy ustala się wartość przedmiotu ubezpieczenia, co pokazuje sumę ubezpieczenia jako maksimum odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Skoro zużycie zostało wzięte pod uwagę przy obliczaniu wartości budynków w celu ustalenia sumy ubezpieczenia, to kwota odszkodowania powinna wynieść mniej niż suma ubezpieczenia, albo przyjąć sumę ubezpieczenia jako granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Wybór metody obliczenia powinien prowadzić do takiej samej kwoty odszkodowania, w każdym razie ubezpieczony podmiot nie zadający sobie trudu odbudowy budynków nie powinien dostać więcej, niż odbudowujący, a preferować się powinno ubezpieczonego, który naprawia szkodę przez przywrócenie stanu poprzedniego. Tak więc wybór metody obliczania wysokości szkody nie powinien mieć znaczenia dla wysokości odszkodowania. Niestusznie pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną obszernie powołuje się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r. III CZP 71/15, (OSNC 2016, nr 11, poz. 128), wykorzystując odwołanie się do niej również przez Sądy pierwszej i drugiej instancji oraz czyniąc z niej istotny argument dla dowiedzenia swych racji, gdyż uchwała ta powstała na tle sprawy, w której nie było odbudowywania zniszczonych budynków, a więc chodziło o czyste odszkodowanie obliczane według metody cennikowej.

Z tego wynika, że rozpoznając ponownie sprawę Sąd drugiej instancji powinien jeszcze raz obliczyć odszkodowanie należne z umowy ubezpieczenia, z uwzględnieniem opinii biegłego sądowego, zweryfikowaną przez niego ze względu na metodę kosztorysową i prawidłowej oceny stopnia zużycia budynków oraz zaliczeniem tego, co w wyniku postępowania likwidacyjnego zapłacił ubezpieczyciel.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.